

FILOZOFIA POD LUPĄ - Anna Król (wyemitowane 27 października 2019 - [posłuchaj](#))

SZKOŁA LWOWSKO-WARSZAWSKA. KAZIMIERZ TWARDOWSKI (1)

W tym cyklu felietonów będę opowiadała o różnych rzeczach związanych z filozofią ponieważ dyscyplina ta cieszy się dość specyficzną sławą - od zachwytu do zupełnego lekceważenia.

A filozofia jest dziedziną bardzo bogatą, bardzo interesującą, a w zasadzie mało znaną.

Filozofia ma w sobie wiele działów: ontologię, filozofię nauki, filozofię kultury, logikę, etykę, epistemologię, metodologię czy filozofię języka i tak dalej. Może brzmieć to tajemniczo, zawile czy też niejasno, dlatego postaram się to wyjaśnić.

Dzisiaj troszeczkę o filozoficznej Szkole Lwowsko-Warszawskiej, a w zasadzie o jej założycielu Kazimierzu Twardowskim.

Szkoła Lwowsko-Warszawska jest jedną z najważniejszych w historii filozofii polskiej. Jej okres świetności przypada na dwudziestolecie międzywojenne. Ale jej początki sięgają końca XIX wieku.

Przez długi czas szkoła ta kształtowała bezpośrednio polskie życie intelektualne, a także odgrywała znaczącą rolę w myśli europejskiej. Praca jej uczniów cieszyła się uznaniem wielu ośrodków uniwersyteckich na świecie. A dzięki odkryciom Alfreda Tarskiego, jednego z najwybitniejszych logików tamtych czasów, szkoła wytyczała kierunek rozwoju przez prawie dekadę.

Jednakże by mówić o szkole i zrozumieć jej założenia, trzeba najpierw powiedzieć o jej początkach, a przede wszystkim o jej fundatorze - Kazimierzu Twardowskim ponieważ to on nadał jej kształt, który później był powielany przez jego uczniów.

Szkoła powstała we Lwowie. Jej początek łączy się z datą przyjazdu Kazimierza Twardowskiego na tamtejszy uniwersytet w celu objęcia katedry filozofii. Był to rok 1895. Twardowski przyjechał z Wiednia gdzie kształcił się pod kierunkiem Franza Brentano. Oprócz filozofii studiował również filologię klasyczną, matematykę, fizykę i psychologię.

Kiedy Kazimierz Twardowski zjawił się na uniwersytecie lwowskim, w filozofii dominowała filozofia narodowa, czasami też nazywana narodowo-wyzwoleńczą. Była to filozofia romantyczna, przeszyta na wskroś mesjanizmem, to znaczy refleksją, która łączy w sobie elementy filozoficzne, polityczne i religijne. Filozofia ta nie interesowała się za bardzo badaniem świata. Snuła raczej utopijne wizje zmiany na lepsze. Tradycje tę reprezentowali Józef Hoene Wroński, August Cieszkowski czy Bronisław Trentowski. Z kolei Kazimierz Twardowski postulował filozofię poddaną rygorom racjonalnego myślenia, opartą na podstawach naukowych.

Myśl, według niego, powinna być formułowana jasno i posiadać gruntowne uzasadnienie. Taką też filozofię zamierzał budować we Lwowie. Jednakże jak się okazało, zadanie to, jako takie musiał zarzucić i poświęcić większość swojego czasu na nauczanie.

Tadeusz Kotarbiński napisał: "Twardowski mawiał o sobie, że zamierzał przede wszystkim budować filozofię, ale wkrótce zrozumiał, że musi przede wszystkim przekazywać głowom niepoinformowanym treść nauk filozoficznych; niebawem jednak zrozumiał z kolei, że musi przede wszystkim uczyć

uprawiania filozofii, rzetelnego sposobu pracy w dziedzinie filozofii, i wreszcie doszedł do przeświadczenia, że musi przede wszystkim uczyć studentów pracy, uczyć ich dobrej roboty w ogóle, przez własny przykład na stanowisku profesora filozofii. Zastał był bowiem gromadę głów zdolnych, lecz niezdyscyplinowanych, skłonnych i zachęcanych do fantazjowania, obdarzonych generalnymi przyzwyczajeniami, wprost przeciwnymi niezbędnym warunkom sprawności. Nagiął się tedy do zadania społecznego. [...] I stał się żywym przykładem metody brania się do rzeczy w fachu nauczycielskim".

Kiedy zaczynał prowadzić wykłady, sale były w znacznym stopniu puste. Jednakże z czasem, zaczęły się wypełniać do tego stopnia, że trzeba było wynająć salę koncertową by pomieścić wszystkich studentów. Na jego wykłady przychodzili nie tylko studenci filozofii, ale również polonistyki czy prawa.

Wykłady zaczynały się o wczesnej porze, a mimo to liczba studentów rosła. Spóźnialskim kazał Twardowski opuścić salę, a za nieusprawiedliwione nieobecności skreślał z listy. Odznaczał się wielką charyzmą i darem mówienia. Opowiadał o sprawach zawiłych w prosty i przystępny sposób. Przekazywał wiedzę i wpajał ideały takie jak kult pracy i sprawiedliwości oraz troskę o wspólne dobro.

Wymagał pracowitości i systematyczności. Studentom filozofii zalecał znajomość historii filozofii, znajomość choć jednej dyscypliny szczegółowej - empirycznej czy humanistycznej, po to, by filozofia nie była oderwana od świata. Zalecał również znajomość języków obcych by móc czytać teksty w oryginale. Anegdota głosi, że Twardowski poprosił pewnego studenta by zrobił sprawozdanie z artykułu napisanego po angielsku i dał mu dwa tygodnie na wykonanie tego zadania. Student odpowiedział, że angielskiego nie zna. Zatem Twardowski wydłużył termin i dał mu cztery tygodnie.

Uczył analizy tekstów filozoficznych i formułowania myśli w nich zawartych w sposób jasny. Odradzał używania języka górnolotnego i pełnego filozoficznych terminów technicznych. Uczył wyłapywania myśli w tekście i łączenia ich między sobą. Uczył myślenia krytycznego. Kazimierz Ajdukiewicz, uczeń Twardowskiego powtarzał za nim: "myśl tak, abyś dobrze wiedział o czym myślisz; mów tak, abyś miał pewność, że uważny słuchacz myśli o tym samym co ty; stosuj stanowczość swoich twierdzeń do siły argumentacji, jaką się posłużyłeś."

Choć z tego co do tej pory zostało powiedziane wyłania się obraz profesora wymagającego i dość surowego, Kazimierz Twardowski był uważany za człowieka życzliwego swoim studentom. W miarę możliwości wspierał ich materialnie, pomagał w rozpoczęciu karier - ponieważ w ówczesnym czasie nie było to łatwe. Nie przykładał uwagi do narodowości swoich uczniów. Przyczynił się do tego, że kobiety mogły rozpocząć naukę na uniwersytecie.

Gdy wybuchła I wojna światowa uniwersytet został przeniesiony do Wiednia. Twardowski zorganizował tam Dom Akademicki i wsparcie materialne dla polskich studentów. Nazywany jest nauczycielem uczonych, ponieważ wielu jego uczniów objęło w późniejszym czasie stanowiska profesorskie.

To, co należy podkreślić, ponieważ jest to ważne dla historii polskiej myśli filozoficznej, to fakt, że Twardowski otworzył drzwi filozofii dla logiki. I logika, ze swoimi narzędziami miała pomagać w rozwiązywaniu problemów filozoficznych. A warto o tym wspomnieć gdyż polscy logicy z tamtych czasów są znani na całym świecie i do dziś pracuje się nad ich dorobkiem.

Twardowski był również animatorem życia naukowego. W 1911 r. założył kwartalnik "Ruch Filozoficzny", który jest wydawany do dziś i jest jednym z najbardziej prestiżowych czasopism filozoficznych. Organizował zjazdy i konferencje by stworzyć sprzyjające warunki do rozwoju myśli.

Czego możemy nauczyć się od Kazimierza Twardowskiego i co jest nam przydatne w codziennym życiu?

Wydaje się, że są dwie podstawowe rzeczy na które warto zwrócić uwagę.

Pierwsza dotyczy formułowania myśli i wypowiedzi. Każdy z nas komunikuje się w ciągu dnia z wieloma osobami. Ważne jest by wybudować zrozumienie dzięki któremu załatwimy nasze sprawy. A zatem chodzi o to, żeby po pierwsze, jasno formułować myśl, następnie jasno ją wyrazić ażeby osoby uczestniczące w dialogu dobrze wiedziały o czym mówią. Porządek w wypowiedzi odzwierciedla porządek w myślach. Czy nie jest tak, że mając bałagan w głowie to i słowa nie chcą się ustawić w dobrej kolejności? Czy nie jest tak, że jak czegoś nie rozumiemy do końca, to trudno jest o tym opowiedzieć?

Drugą ważną rzeczą jest posiadanie wiedzy z kilku dziedzin ponieważ pozwala to mieć lepszy ogłęd spraw. Zawsze warto poszerzać wiedzę, tę która nas interesuje, tę która jest nam potrzebna. Wiedza pozwala wypracowywać swoje własne poglądy i umiejętność ich argumentowania. Uczy oddzielać prawdę od fałszu, wiedzę od pseudo-wiedzy. Należy jednak pamiętać, że osobiste przekonania, nawet te najważniejsze, pozbawione naukowego uzasadnienia należą do kategorii światopoglądu, a nie są profesjonalną filozofią.

Jednakże zawsze warto poświęcić czas na refleksję. Opuszczenie szkolnych murów nie usprawiedliwia lenistwa intelektualnego. Nie ma wiedzy lepszej czy gorszej. Najgorsza jest niewiedza.

Bibliografia

Ajdukiewicz, K., *Pozanaukowa działalność Kazimierza Twardowskiego*, RF, 1959 (19).

Jedynak, A., *Początki szkoły lwowsko-warszawskiej, Galicja*. Studia i materiały, 2016 (2).

Kotarbiński, T., *Styl pracy Kazimierza Twardowskiego*, RF 1959 (19).